



Boża przysięga względem Heliego

Błędy zaniechania

Dlatego przysiągłem domowi Heliego, że grzech domu Heliego nie będzie zmazany ani ofiarą ze zwierząt, ani ofiarą z pokarmów na wieki – 1 Sam. 3:14.

Treść Bożej przysięgi względem Heliego została przekazana ustami młodego chłopca, Samuela. Został on poświęcony na służbę Panu przez swą matkę Annę po tym, jak otrzymała go jako odpowiedź na swoje modlitwy. W tym przypadku, posłaniec jest równie istotny jak samo przesłanie. Historia o której będziemy mówić pokaże nam, że Bóg Izraela stał za wszystkimi wydarzeniami jakie zostały opisane w 1 Księdze Samuela rozdział 3.

Heli żył w czasach, gdy pewien etap historii Izraela zmierzał ku końcowi. Był to okres panowania sędziów, kiedy to formowały się zręby państwowości Izraela, zaś ziemię przemierzali bohaterowie wiary tacy jak Gedeon czy Samson. Mamy powiedziane, że Heli sędził Izrael przez czterdzieści lat, zaś jego wiek wynosił 98 lat gdy zmarł w tragicznych i smutnych okolicznościach. Samuel, który był wychowankiem Heliego, był już wówczas wystarczająco dojrzałym mężczyzną aby zostać ostatnim sędzią w Izraelu i pierwszym wielkim prorokiem (Dz. Ap. 3:24), jaki został wyznaczony przez Pana do pomazania króla nad Izraelem. Samuel również dożył sędziwego wieku i otrzymał przywilej odszukania i pomazania na króla młodego Dawida, który miał zastąpić na tronie upadłego Saula.

Z powyższych spostrzeżeń płynnie wniosek, że Heli i Samuel byli ostatnimi sędziami w Izraelu[1] i w czasie ich życia naród ten przeszedł wielką przemianę. W przypadku Heliego, był to również czas milczenia ze strony Boga: „Słowo Pańskie było w tych czasach rzadkością, a widzenia nie były rozpowszechnione” (1 Sam. 3:1). Urim i Tummim również milczały. Heli sprawował funkcje najwyższego kapłana, zaś jego dwaj synowie byli wraz z nim kapłanami w Sylo.

Boża interakcja z Helim, która została opisana, rozpoczyna się od historii z Anną. Wiemy o tym z krótkiej wzmianki zapisanej w 1 Sam. 1:5: „Pan uczynił ją bezpłodną”. Anna była pełna wiary i wraz ze swym kochającym mężem prowadzili życie w zgodzie z tradycją swych ojców. Każdego roku pielgrzymowali oni do Sylo aby złożyć Bogu pokłon i ofiary; wówczas to Anna zwróciła się do Boga ze swą modlitwą i prośbą. Bóg wiedział, że wiara Anny jest szczerą i prawdziwą, dlatego też ona i jej mąż wkrótce doczekali się syna. Było to dziecko wiary i zostało poświęcone na służbę Bogu. An-

na wychowywała Samuela w znajomości Boga, zaś gdy odstawiła go od piersi, przedstawiła go Heliemu prawdopodobnie w wieku dwunastu lat[2]. To właśnie Samuel miał być tym dzieckiem, za pośrednictwem którego Bóg miał się kontaktować z Helim. „O głębokości bogactwa i mądrości, i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki jego i nie wysłedzone drogi jego! Bo któż poznał myśl Pana? Albo któż był doradcą jego?” (Rzym. 11:33-34).

Wiara Anny i jej oddanie względem Boga spowodowały, że była gotowa oddać swe upragnione dziecko na służbę Bogu. Jej mąż również wykazał się wielką wiarą, skoro oddał swego pierworodnego z ulubionej żony. Z kolei Samuel miał całe życie spędzić na służbie Bożej, mimo iż jako pierworodny swego ojca mógł odziedziczyć jego dobra. Anna przypomniała Heliemu, że to ona była tą kobietą która żarliwie modliła się o syna wiele lat wcześniej. Heliemu dane było poznać na wspólnym przykładzie cudowne dzieła naszego niebieskiego Ojca: „I błogosławił Heli Elkanie i jego żonie, mówiąc: Niechaj ci Pan wzbudzi potomstwo z tej żony w zamian za tego, którego odstąpiła Panu. Potem poszli do swojej miejscowości. I wejrzał Pan na Annę, i poczęła, i porodziła trzech synów i dwie córki. Pacholę Samuel zaś wzrastał przed Panem” (1 Sam. 2:20-21).

Bóg porozumiewał się z Helim bezpośrednio w latach, gdy Anna wychowywała swego syna i w czasie, gdy Samuel przed nim wzrastał. Pewnego razu do Heliego przybył pewien mąż Boży, zapewne wierny prorok, choć jego imię nie zostało zanotowane.

Jego wypowiedź możemy przeczytać w 1 Sam. 2:27-36. Jej zasadniczą treścią było stwierdzenie, że wobec haniebnych praktyk synów Heliego, on oraz jego dom zostali odrzuceni (werset 29). Znakiem tego postanowienia miała być równoczesna śmierć obu jego synów. Bezimienny prorok wskazał również, że Bóg powoła sobie wiernego kapłana.

Możemy tylko podziwiać łaskawy sposób, w jaki Bóg obeszł się z Helim. Został mu dany przywilej wysłuchania bezpośredniej wiadomości od Boga, ostrzeżenia, a także miał sposobność brać udział w dziele wychowywania nowego kapłana, który miał być całkowicie wierny, Samuela[3]. Najwidoczniej, sam Heli nie był złym człowiekiem; wprost przeciwnie, wiernie wypełniał swe własne kapłańskie obowiązki. Był on jednakże słaby w egzekwowaniu właściwej postawy i karceniu złych praktyk kapłańskich u swych synów. Można powiedzieć, że Heli tak bardzo kochał swoich synów, że krytykując ich złe zachowanie nie był jednak skłonny przedsięwziąć



przeciwko nim działań dyscyplinujących.

Ten pozornie błahy błąd po stronie rodzica pobłażającego swemu ukochanemu dziecku, w oczach Bożych stał się obrzydliwością: „Donieś mu, że Ja osadzę jego dom na wieki za grzech, o którym wiedział, że jego synowie znieważali Boga, a on ich nie strofował” (1 Sam. 3:13).

Gdy w końcu Boży wyrok przeciwko Heliemu został ogłoszony, stało się to za pośrednictwem ust dziecka, które Heli z pewnością bardzo miłował. Samuel charakteryzował się cechami, których nie posiadali jego własni synowie. Heli doznał ulgi słysząc słowa Bożej wiadomości; Samuel początkowo wahał się, lecz następnie w dziecinnej niewinności wszystko wiernie powtórzył. Gdyby chciał wskazać najdogodniejszą chwilę, w której Heli mógł okazać dumę lub zazdrość, to właśnie owa chwila byłaby najdogodniejszą. Zamiast tego, pokorna odpowiedź Heliego stała się jedną z najznamienszych wypowiedzi zanotowanych w Piśmie Świętym: „Pan to jest. Niech więc czyni, co jest dobre w oczach jego” (1 Sam. 3:18). Lud Boży może się wiele nauczyć z historii życia Heliego jako kapłana. Jako Chryścijanie, mamy przywilej uczestniczenia w powołaniu do królewskiego kapłaństwa (1 Piotra 2:9-11). Odpowiadamy za właściwe postępowanie z naszymi dziećmi, braćmi, a co najważniejsze, z naszymi własnymi, cielesnymi skłonnościami.

Pastor Russell tak skomentował los Heliego i jego rodziny: „Z historii tej możemy wyciągnąć wnioski co do oczekiwań Boga względem nas i naszych rodzin. Jeżeli nasze dziecko jest wścibskie, ma skłonności do kradzieży, niemoralności lub przejawia inne złe nawyki, wówczas nie powinniśmy na tego rodzaju postępowanie zezwalać. Należy w pewien sposób zakończyć ten stan rzeczy. Jeżeli jednak nasze dziecko ma inne spojrzenie na kwestię sposobu uwielbienia Boga, nie możemy zakładać, że ograniczymy go na siłę” R5297.

Możliwy obraz i jego zastosowanie

Następnie, pastor Russell podał myśl, że Samuel i Heli mogą przedstawiać Małe Stadko i Wielkie Grono u schyłku tego wieku. „Samuel mógłby przedstawiać klasę Małego Stadka, zaś Heli, klasę Wielkiego Grona. Ta druga grupa okazuje się później słaba pod pewnymi względami, ale ich serca są lojalne wobec Pana. Jednakże w naszym życiu powinniśmy starać się naśladować przykład Samuela, pozbawieni współczucia dla niesprawiedliwości i grzechu, dążący do sprawiedliwości. Jesteśmy gotowi głosić Boże wyroki, które mogą nie być miłe dla ucha. Tak jak nie jest miłe dla nas ogłaszanie zbliżającej się katastrofy jaka dotknie zarówno państwo i kościół, tak też dla Samuela musiał to być bardzo niemiły obowiązek, aby iść i oznajmić swemu najlepszemu przyjacielowi, dobroczyńcy, posła-

nictwo Boże dotyczące tragedii jaka go spotka oraz jego rodzinę. Dobrze uczynimy głosząc tę wieść ze współczuciem, a nie chłodno lub z radością” R5297.

Powinniśmy zwrócić baczną uwagę na szczegół Bożej wyroczni wygłoszonej przeciwko Heliemu, albo klasie, którą Heli reprezentuje: „Oto Ja uczynię w Izraelu rzecz, od której każdemu, kto o niej usłyszy, w obu uszach zadźwięczy” (1 Sam. 3:11). Oznacza to, że gdy Bóg wykonuje swe sądy między swoim wiernym ludem, wszystkim, którzy o tym usłyszą (Izraelici przedstawiają tutaj Chryścijaństwo) zadzwoni w uszach. Jednym z elementów czasu ucisku kończącego obecny wiek będzie fakt, że Boży sąd, Boża prawda i Boża sprawiedliwość dojdzie do uszu świata Chryścijańskiego.

Gdy Boży wyrok względem Heliego został ogłoszony, Izrael stoczył bitwę z Filistynami i stracił w walce cztery tysiące mężów. Następnie, gdy Arka Przymierza została sprowadzona na pole bitwy, stracili trzydzieści tysięcy wojowników. Filistyńczycy zagarnęli Arkę Przymierza, zaś obaj synowie Heliego zginęli, tak jak głosiło proroctwo. Na wieść o tej wielkiej rzezi, utracie synów, a w szczególności o utracie Arki, będący już w podeszłym wieku Heli upadł, złamał kark i zmarł.

Historia nie kończy się tutaj, ponieważ Filistyni wkrótce zwrócili Arkę Przymierza, zmuszeni do tego chorobami zsyłanymi przez Boga; jednakże Żydzi nadal ją bezczęścili, traktując ją jak bożka lub bałwana, co spowodowało na nich kolejne kary od Boga. Bóg wytracił 50.070 Żydów za ich grzechy (1 Sam. 6:19)[4].

Po dwudziestu latach Samuelowi udało się wpłynąć na lud, że ten zaprzestał bałwochwalczych praktyk i porzucił fałszywych bogów (1 Sam. 7:2-5). Jest to doskonały obraz tego, że w wyniku surowych sądów Chryścijaństwo zaprzestanie błędów.

Samuel nadal był sędzią dla Izraela. W dniach swej starości, wyznaczył swoich dwóch synów aby zastąpili go w tej funkcji. Jednakże było oni równie zepsuci i źli, jak dwaj synowie Heliego. (1 Sam. 8:1-5). Samuel miał zatem ten sam problem co Heli, choć prawdopodobnie inaczej go rozwiązał.

Lud nie chciał już żadnych skorumpowanych kapłanów. Chciał mieć nad sobą króla. Pokazuje nam to przejście pod władzę króla, Chrystusa jako Głowy i ciała, w fazie błogosławienia w czasach królestwa. Zarówno Samuel, jak i Heli przedstawiają klasy Małego Stadka i Wielkiego Grona w ich doświadczeniach życiowych. Naszym życzeniem jest naśladować postawę Samuela i odziedziczyć błogosławieństwa związane z urzędem kapłańskim. Jednakże pociesza nas to, że nasz miłujący Ojciec łaskawie obszedł się z Helim mimo całej surowości sądu jaka go spotkała. Bóg okazuje bowiem łaskę tym, którzy w jego obecności okazują pokorę. „Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie mężni, idźcie mocni” (1 Kor. 16:13).



Przypisy:

[1]Uwaga wydawcy: Samson mógł żyć również w ich czasach

[2]Uwaga wydawcy: Wiek Samuela w chwili przedstawienia Hellemu nie jest wspomniany w Piśmie Świętym; może być jednak wyinterpretowany z zapisu Józefusa V, x, 4.

[3]Uwaga wydawcy: Jest rzeczą dyskusyjną, czy Samuel został kapłanem. Był on z pokolenia Efraima, chociaż wychowany został przez kapłana z rodu Lewiego (którego synowie byli wyłącznie uprawnieni do sprawowania funkcji kapłańskich). Mimo to, Samuel składał

ofiary, co było cechą charakterystyczną dla kapłanów.

[4]Uwaga wydawcy: Pięćdziesiąt tysięcy osób wydaje się być ogromną liczbą jak na wieś położoną na obszarze około ośmiu akrów (zakładając zagęszczenie ludności na obszarze miejskim o wielkości 100 - 120 osób na każdy akr ziemi), która to cyfra wzrosła jedynie do 68,400 w dzisiejszych czasach. Alternatywne tłumaczenia mogą być oddane w następujący sposób: „70 mężów, nieokrzesanych mężów” albo „70 mężów i 50.000 mężów” (jak w hebrajskim tekście masoreckim).

Mikolay Grudzien